



VOLODYMYR HOLUBETS 

Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki

*„Za dużo, by umrzeć, za mało, by wyżyć”
Funkcjonowanie tanich i bezpłatnych jadłodajni we Lwowie
w latach 1914-1915*

Abstract

“Za dużo, by umrzeć, za mało, by wyżyć”: The Functioning of Cheap/Free Canteens in Lviv in 1914-1915

The article examines the issue of free and cheap canteens in Lviv during the Russian occupation. It analyses the dynamics of their increasing number. Initially, cheap canteens were established primarily for the families of men enlisted in the Polish Legion of the Austro-Hungarian army. After Lviv was captured on 3 September 1914, the city authorities realised that the network of canteens for the general population needed to be expanded, as many residents had lost their regular income following the evacuation of Austrian government offices. Lviv was considered a “showcase of the Russian occupation,” and therefore the occupation authorities were actively involved in providing funds and provisions for the operation of city canteens. The city’s vice president, Tadeusz Rutowski, coordinated with the occupation administration, which enabled him to cover most of the canteens’ financial and food requirements.

Keywords: First World War, Eastern Galicia, Lviv, Russian occupation, city canteen, lunches



Wybuch I wojny światowej przyniósł niespodziewany sukces armii rosyjskiej: po kilku tygodniach walk opanowała ona Galicję Wschodnią, co radykalnie przekształciło społeczno-gospodarcze oblicze tego regionu. Najdotkliwiej odczuli to mieszkańcy miast. Galicja nie była wyjątkiem – podobny los spotkał wiele europejskich ośrodków miejskich. Rządy państw i władze miejskie stanęły wobec konieczności podjęcia zdecydowanych działań na rzecz mieszkańców miast, którzy z różnych przyczyn utracili źródła utrzymania. W miastach rozpowszechniły się tanie lub bezpłatne jadalniane, które dla wielu osób stały się jedyną szansą na przetrwanie.

Kwestia utworzenia i funkcjonowania miejskich tanich jadalni i herbaciarni we Lwowie podczas rosyjskiej okupacji miasta nie doczekała się dotąd badań ani ze strony uczonych ukraińskich, ani zagranicznych. Temat ten pojawia się jedynie wyrywkowo w pracach ukraińskich historyków. Tymczasem takie aspekty działalności jadalni, jak sposoby finansowania, warunki organizacyjne oraz liczba korzystających, wciąż czekają na zainteresowanie ze strony badaczy¹. Podobnie w polskiej historiografii zagadnienie to pozostaje nieopracowane. Henryka Kramarz, opisując funkcjonowanie samorządu miejskiego Lwowa w latach I wojny światowej, jedynie zdawkowo wspominała o jadalniach dla niezamożnych mieszczan².

Celem artykułu jest przeanalizowanie i scharakteryzowanie działalności miejskich jadalni i herbaciarni w okresie okupacji rosyjskiej, przesledzenie dynamiki wzrostu liczby tych placówek oraz zmian w liczbie lwowian korzystających z ich usług, a także określenie źródeł ich finansowania.

3 września 1914 r. do Lwowa wkroczyły wojska rosyjskie, rozpoczynając okres okupacji, którego długości nikt wówczas nie potrafił przewidzieć. Według oficjalnych statystyk na początku okupacji w stolicy Galicji mieszkało 212 030 osób³. Jednocześnie część najzamożniejszych mieszkańców Lwowa – w tym urzędnicy państwowi – w pośpiechu opuściła miasto w przededniu jego zajęcia⁴. Stąd oczywiste, że liczba ludności Lwowa w okresie rosyjskiej okupacji była niższa, niż podawały statystyki urzędowe. Już w pierwszych tygodniach po wejściu wojsk rosyjskich wielu mieszkańców zostało pozbawionych środków do życia – szczególnie ucierpiały osoby, którym wstrzymano wypłaty emerytur i rent, nieewakuowani urzędnicy państwowi, przedstawiciele inteligencji, rodziny, których jedyni żywicieli służyli w armii

¹ І. Баран, *Політична діяльність російської окупаційної адміністрації в Галичині (1914-1915 рр.)*, „Вісник Прикарпатського університету. Історія” 2010, вип. 17, s. 154-161; О. Дудко, *Між національною і популярною культурою. Театри в окупованому Львові (вересень 1914 року – червень 1915 року)*, „Перша світова: українська перспектива” 2016, вип. 18, s. 45-76; С. Олійник, *Львів в часи російської окупації 1914-1915 років у публікаціях польських сучасників*, „Інтермарум: історія, політика, культура” 2018, № 5, s. 200-209.

² H. Kramarz, *Samorząd Lwowa w czasie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta*, Kraków 1994.

³ „Lwów w Cyfrach. Miesięcznik statystyczny” 1914, nr 9, s. 1.

⁴ І. Мрака, *Зустріч із росіянами. Царська армія в оцінці львів'ян (1914-1915)*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність” 2015, вип. 26, s. 268-269.

austro-węgierskiej, a także znaczna grupa przybyszów z okolicznych miasteczek i wsi, którzy napłynęli do Lwowa⁵. Potwierdza to znany etnograf i działacz społeczny, świadek tamtych wydarzeń – Wołodimir Szuchewycz, który 11 października 1914 r. zanotował w swoim dzienniku:

Niedziela, ślota, chłód, wiatr! W domu żyje się gorzej niż w niewoli – z każdym dniem coraz trudniej; człowiek traci siły od bezczynności, a żadna praca nie idzie w rękę. Zgryzota o to, jak przetrwać i jak długo jeszcze przyjdzie wytrwać jedynie wśród ludzi, skoro o wypłacie pensji... ani wieści. Straszne, ciężkie myśli przeszywają człowieka... brak jakiegokolwiek materialnej ulgi!⁶

Już od początku rosyjskiej okupacji Lwów utrzymywał bądź wspierał finansowo liczne instytucje dobroczynne. Z inicjatywy Prezydium Rady powstały ochronki i schroniska dla osieroconych dzieci oraz Dom Matki, w którym schronienie znalazły 32 kobiety z niemowlętami. Po wybuchu wojny do miasta napłynęło wiele kobiet i dziewcząt z prowincji, pozbawionych środków do życia; dla nich władze miejskie zakładały warsztaty pracy, głównie krawieckie, a wytwarzane tam wyroby skupowały, by następnie przekazywać je ubogim, przede wszystkim sierotom i inwalidom. Środki na ten cel pochodziły zarówno z kasy miejskiej, jak i z darów. Podobny charakter miały pracownie rzemieślnicze o profilu szkolnym, łączące produkcję z nauką zawodu, które zapewniały młodzieży – pozbawionej opieki wskutek zamknięcia szkół – nie tylko zajęcie i kształcenie, ale również elementarną formę rozrywki⁷. Z inicjatywy władz miejskich wprowadzono we Lwowie specjalne talony, które umożliwiały zaopatrzenie części mieszkańców w najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe⁸. Ostatecznie, wobec trudnej sytuacji materialnej znacznej części mieszkańców, pojawiła się potrzeba uruchomienia tanich jadłodajni⁹.

⁵ S. Łempicki, *Tadeusz Rutowski. 3. września 1914 – 20. czerwca 1915*, Lwów 1917, s. 19-20, 37-38.

⁶ Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ф. 735, оп. 1, спр. 2, к. 69v (tłum. z ukr. W.K.-Ś.).

⁷ H. Kramarz, *op. cit.*, s. 51.

⁸ В. Голубець, *Продовольче забезпечення Львова під час російської окупації (вересень 1914b – червень 1915 pp.)*, „Наукові зошити історичного факультету Львівського університету” 2023, вип. 24, s. 318-332.

⁹ Pierwsze tanie jadłodajnie we Lwowie powstały już w latach osiemdziesiątych XIX w. i były przeznaczone dla Żydów, którzy po zabójstwie cesarza Aleksandra II wskutek pogromów uciekali z Imperium Rosyjskiego do Austro-Węgier. Jadłodajnie te, zarówno we Lwowie, jak i w innych miastach Galicji, organizowały żydowskie organizacje dobroczynne (M. Łapota, *Z dziejów opieki nad żydowskim dzieckiem sierocym we Lwowie (1772-1939)*, Gliwice 2011, s. 72). Na początku I wojny światowej, 27 sierpnia 1914 r., utworzono jadłodajnię przy ul. Ossolińskich 11 (obecnie ul. Wasyla Stefanyka). Była ona przeznaczona dla rodzin, których członkowie wstąpili do Legionów Polskich w armii austro-węgierskiej (*Dla rodzin legionistów polskich*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 373, 28 VIII). Podobne jadłodajnie funkcjonowały przy ul. Gródeckiej 19 oraz ul. Zamarstynowskiej 30 (S. Rosowski, *Lwów podczas inwazyi*, Lwów 1916, s. 44). Dla zmobilizowanych młodych mężczyzn działała

Już 9 września 1914 r., z inicjatywy wiceprezydenta miasta Tadeusza Rutowskiego, pod przewodnictwem jego zastępcy Filipa Schleichera, odbyło się posiedzenie, na którym omawiano kwestię otwarcia tanich jadłodajni. Głównym powodem poruszenia tej sprawy była trudna sytuacja materialna ludności nie tylko Lwowa, lecz także innych terenów zajętych przez wojska rosyjskie¹⁰. Według relacji świadka tych wydarzeń, Bohdana Janusza, magistrat Lwowa musiał zająć się tym problemem, ponieważ już w pierwszych dniach okupacji na miejskich placach pojawiło się wielu „sprytnych przedsiębiorców”, którzy widzieli w ubogich lwowianach łatwe źródło dochodu. Pojawiały się sytuacje, w których za garnuszek wody z cukrem pobierano nawet 10 halerzy. Zdecydowano się więc na organizację bezpłatnych lub tanich jadłodajni¹¹.

W ciągu kilku dni we Lwowie utworzono osiem jadłodajni, w których mieszkańcy mogli otrzymywać bezpłatne posiłki na podstawie talonów dystrybuowanych przez magistrat. Raz dziennie podawano tam bezpłatnie herbatę z chlebem oraz obiad (zupę z chlebem). Na ten cel miasto przeznaczało codziennie 100 bochenków chleba, a także niezbędne ilości mąki, kaszy, cukru i herbaty¹². Oprócz jadłodajni dla

bezpłatna herbaciarnia przy ul. Kopernika 5. Placówka była czynna od godziny 4.00 rano do 22.00 wieczorem (*Bezpłatna herbaciarnia*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 354, 17 VIII).

¹⁰ W sprawozdaniu z działalności wojskowo-sanitarnego zarządu Gubernatorstwa Galicji za okres od 6 października 1914 r. do 1 lipca 1915 r., z 25 sierpnia 1915 r., odnotowano: „Ludność cywilna Galicji od samego początku wojny zaczęła odczuwać niedobór żywności. Część plonów pozostała niezebrana, została podeptana i zniszczona podczas działań wojennych. Znaczną część zebranego plonu skonfiskowały wojska austro-węgierskie i nasze. Bezwzględnej rekwizycji poddano również zwierzęta pociągowe oraz przeznaczone na ubój. W rezultacie wśród ludności cywilnej pojawiło się niedożywienie, a miejscami nawet głód”. Центральний державний історичний архів України, м. Київ, ф. 363, оп. 1, спр. 19 в, к. 222 (tłum. z ros. W.K.-Ś.).

¹¹ B. Janusz, *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3. IX 1914 – 22. VI 1915)*, Lwów 1915, s. 85-86.

¹² Bohdan Janusz w swoim opracowaniu wymienia 11 kuchni i herbaciarni, nie podając jednak szczegółowych danych o osobach je prowadzących. Wskazuje on następujące adresy: ul. Ossolińskich 11, ul. Akademicka 5, ul. Gródecka 19, ul. Żółkiewska 48, ul. Łyczakowska 21, ul. Sobieskiego 30, ul. Bernsteina (dom Towarzystwa „Jad Charuzim”), ul. Zamarstynowska 30, ul. Dąbrowskiego, ul. Teatralna 23 oraz ul. Zielona 28 (*Ibidem*, s. 85). Z kolei lwowska prasa podawała bardziej szczegółowe informacje. W „Kurjerze Lwowskim” zamieszczono listę obejmującą 12 jadłodajni wraz z nazwiskami osób odpowiedzialnych za ich prowadzenie (*Kuchnie miejskie dla najbiedniejszych*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 387, 14 IX):

1. ul. Ossolińskich 11, kierowana przez Wiktorię Gozerową;
2. ul. Zamarstynowska 48, pod opieką Anieli Jakubowskiej;
3. ul. Gródecka 19, pod kierunkiem Michaliny Krzyżanowskiej;
4. ul. 29-go Listopada (obecnie ul. Jewhena Konowalca), Internat Piramowicza, kierowany przez p. Stronerową;
5. ul. Zielona 18, prowadzona przez S. Jaworską i Marię Gostyńską;
6. ul. Dąbrowskiego (obecnie pl. Jewhena Malaniuka), róg ul. Pułaskiego (obecnie ul. Parkowa), pod opieką p. Łomnickiej i p. Bartoniówny;
7. ul. Żółkiewska 100 (obecnie ul. Bohdana Chmielnickiego), pod opieką siostr felicianek;

ludności otwierano także „tanie herbaciarnie”, przeznaczone przede wszystkim dla przedstawicieli inteligencji. Serwowano w nich nie tylko herbatę, lecz także kawę. Jedną z takich placówek, dzięki wsparciu magistratu Lwowa, rozpoczęła działalność 10 listopada 1914 r. w budynku „Państwa Skole” na rogu ulic Leona Sapiehy (obecnie ul. Stepana Bandery) i Szeptyckich, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła św. Elżbiety¹³.

W pierwszych dniach rosyjskiej okupacji pojawiła się potrzeba utworzenia oddzielnych jadłodajni i herbaciarni dla przedstawicieli lwowskiej inteligencji, która również znalazła się w trudnej sytuacji materialnej; sytuację tej grupy najlepiej obrazuje komunikat, który Wiktoria Gozerowa, kierująca jedną z miejskich jadłodajni przy ul. Ossolińskich 11 (obecnie ul. Wasyla Stefanyka), przekazała do „Kurjera Lwowskiego”, a który gazeta opublikowała 15 września 1914 r.: „Za dużo, by umrzeć, za mało, by żyć”¹⁴. Główną przyczyną postępującego ubóstwa było to, że wielu mieszkańców Lwowa nie otrzymało wynagrodzenia za poprzednie miesiące¹⁵. Potwierdzają to również wspomnienia ojca Jarosława Lewickiego:

Podczas rosyjskiej inwazji nigdy nie brakowało podstawowych artykułów codziennego użytku. We Lwowie jedynie węgla i czasami tytoniu brakowało. Życie było tanie. Ale cóż z tego, skoro „pierwszy dzień” niczym nie różnił się od „ostatniego”. Jeszcze przez jakiś czas za szczęśliwców uchodzili tylko ci urzędnicy, którym wypłacono wrześniowe wynagrodzenie¹⁶.

8. ul. Łyczakowska 21, kierowana przez p. Schetzel;

9. ul. Bernsteina (obecnie ul. Szolom-Alejchema), w siedzibie Towarzystwa „Jad Charuzim”, pod kierownictwem dr Reichensteinowej;

10. ul. Teatralna 23, w domu Skarbków, pod kierunkiem p. Kłaftenowej;

11. ul. Akademicka 5, pod opieką p. Wolfsthal;

12. ul. Sobieskiego 30 (obecnie ul. Braci Rohatyńców), w siedzibie Towarzystwa Wincentego a Paulo, początkowo pod kierownictwem s. Kazimiery, choć w późniejszych doniesieniach prasowych wskazywano, że zarządzała nią p. Żardecka (*Nowe kuchnie ludowe*, „Słowo Polskie” 1914, nr 412, 14 IX).

W tym samym numerze „Słowa Polskiego” odnotowano także otwarcie kolejnych placówek: kuchni przy ul. Teatyńskiej 11A oraz herbaciarni przy ul. Zyblikiewicza 1/3, prowadzonej przez p. Schneidrową Adamową (*ibidem*).

Rozbieżność między zestawieniem Bohdana Janusza a relacjami prasowymi wynika z różnic w podstawie źródłowej. Janusz ograniczył się do wykazu opartego na dokumentacji magistratu, obejmującego 11 placówek, prasa lwowska natomiast, relacjonując sytuację na bieżąco, wskazywała dodatkowe jadłodajnie i herbaciarnie, które rozszerzały pierwotną sieć pomocy dla ludności.

¹³ *Zarząd „Tanich kuchni”*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 444, (10 XI) 28 X.

¹⁴ *Tania kuchnia*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 388, 15 IX.

¹⁵ *Z kroniki nędzy*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 410, (24 IX) 7 X.

¹⁶ Я. Левицький, 3 днів російської інвазії, [w:] *Московська окупація Галичини 1914-1917 рр. у свідченнях сучасників*, передм. В. Семенів, Львів 2018, s. 269 (tłum. z ukr. W.K.-Ś.).

23 września 1914 r., przy wsparciu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, otwarto tanią jadalnię dla nauczycieli i nauczycielek oraz ich najbliższych rodzin¹⁷. Posiłki wydawano codziennie w godzinach 16.00-18.00 w siedzibie Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 17 (obecnie ul. Dżochara Dudajewa). Jeden dwudaniowy obiad kosztował jedną asygnatę, której wartość wynosiła 30 halerzy. W połowie listopada 1914 r. otwarto jadalnię dla nauczycieli szkół średnich na placu Unii Lubelskiej (obecnie ul. Huculska)¹⁸.

Należy jednak zaznaczyć, że znaczna część kadry profesorskiej i wykładowczej Uniwersytetu Lwowskiego przetrwała rosyjską okupację dzięki środkom zgromadzonym na kontach uczelni oraz własnym oszczędnościom. Pod koniec 1914 r. w Warszawie pojawiły się pogłoski, podchwyczone przez tamtejszą prasę, dotyczące trudnej sytuacji materialnej profesorów lwowskiego uniwersytetu, co skłoniło niektóre instytucje oraz osoby prywatne do zaoferowania im pomocy finansowej. Jak wspominał ówczesny rektor uniwersytetu Adolf Beck, w grudniu 1914 r. do Lwowa przybył niejaki docent Krasowski z Warszawy i zaproponował wsparcie finansowe ze strony kolegów naukowców¹⁹. W odpowiedzi Adolf Beck zapewnił, że „sytuacja materialna profesorów nie jest zła oraz że fundusze, którymi zarządzam, wystarczą na zaliczki dla tych profesorów, którzy znaleźli się w trudniejszej sytuacji”²⁰. Znacznie trudniej wielu wykładowcom uniwersytetu było przezwyciężyć depresyjny nastrój, który panował powszechnie po rozpoczęciu okupacji miasta. Warto przy tym przypomnieć tragiczną historię dziekana Wydziału Filozoficznego Cesarsko-Królewskiego Uniwersytetu im. Franciszka I, Karola Hadaczka (1873-1914). Z początkiem rosyjskiej okupacji Lwowa popadł on w depresję, której nawet przy wsparciu kolegów nie zdołał przezwyciężyć. W konsekwencji 19 grudnia 1914 r. popełnił samobójstwo, o czym Adolf Beck wkrótce pisał: „Słaby organizm i sterany wypadkami wojennymi system nerwowy nie wytrzymały tego stopnia napięcia, jakiego wymaga od nas doba obecna. A nie czując sił do walki, leżał i osierocił katedrę, której był znakomitym, może jedynym przedstawicielem w Polsce”²¹.

Pierwsza jadalnia dla inteligencji została otwarta na początku października w budynku „Sokoła-Macierz” przy ul. Zimorowicza 8, posiłki spożywało w niej około 1 000 osób. Obiad w tej jadalni według „Kurjera Lwowskiego” był w cenie 10 halerzy²². Nie wszyscy odwiedzający byli w stanie zapłacić nawet tak niewielką

¹⁷ *Tania kuchnia*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 396, (10) 23 IX.

¹⁸ *Kuchnia profesorska*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 447, (31 X) 13 XI; S. Łempicki, *op. cit.*, s. 37-39.

¹⁹ Prawdopodobnie chodzi o Jana Mariana Krasowskiego – astronoma, do 1912 r. asystenta obserwatorium Cesarsko-Królewskiej Politechniki Lwowskiej; później przeniósł się do Warszawy.

²⁰ A. Beck, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej w roku 1914/15*, Lwów 1935, s. 23.

²¹ *Ibidem*, s. 27.

²² *Tania kuchnia*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 409, (23 IX) 6 X. W kolejnych artykułach prasowych poświęconych tej jadalni podano wyższą cenę – 20 halerzy.

kwotę, dlatego 460 porcji wydawano bezpłatnie. Z tej oferty korzystało głównie nauczycielstwo. Już w pierwszych dniach funkcjonowania jadłodajni „Kurjer Lwowski” opisywał panującą w niej życzliwą atmosferę w następujący sposób:

W sali umieszczono 6 długich stołów nakrytych czystą białą ceratą na których umieszczono misternie ułożone wazon-y z kwiatami. Na stołach spoczywa około 1000 nakryć, czekających na głodnych inteligentów. Po zajęciu miejsc rozpoczyna się rozdawanie obiadu po 2 kromki chleba, rosółu, barszczu lub zupy na pierwsze i pieczeni lub leguminy na drugie...²³

W ciągu kolejnych tygodni dla inteligencji otwarto również jadłodajnię w siedzibie „Sokoła II” oraz w Kole Literacko-Artystycznym. Jadłodajnia i kawiarnia Koła mieściły się w pasażu Mikolascha, a zarządzała nimi Ewa Wolfstał, matka dyrygenta orkiestry Teatru Miejskiego Bronisława Wolfstała²⁴. Z jadłodajni, którą kierowała wiodąca lwowska aktorka Wanda Siemaszko, codziennie korzystało około 800 osób – przede wszystkim artyści i pisarze. Bywali tam również przedstawiciele władz miejskich, co sprzyjało podtrzymywaniu bliskich więzi między magistratem a środowiskiem inteligencji. W warunkach okupacji jadłodajnie i kawiarnie miejskie stały się ważnymi przestrzeniami spotkań oraz wymiany myśli dla przedstawicieli życia kulturalnego, politycznego i gospodarczego miasta²⁵.

W grudniu 1914 r. otwarto dla inteligencji jadłodajnię przy ul. Królewskiej (boczna od ul. Zielonej), którą prowadziły siostry felcjanek. Pod koniec miesiąca z posiłków korzystało tam około 500 osób; porcje były skromne, lecz urozmaicone. Jak relacjonował naoczny świadek: „Obiad za 20 hal[erzy] składa się z dobrej zupy, prawie z jednej czwartej części dużego bochenka chleba i drugiej potrawy jak kasza, mamałyga, fasola, ryż, lub t.p., a dwa razy tygodniowo nawet potrawy mięsnej [...]. Potrawy są świeże i smacznie przyrządzone”²⁶. Przy tym około dwie trzecie odwiedzających nie miało możliwości uiszczenia nawet tej skromnej opłaty, wobec czego – za zgodą wiceprezydenta Tadeusza Rutowskiego – otrzymywali oni posiłki bezpłatnie²⁷.

²³ *Tania miejska kuchnia dla inteligencji*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 425, 9 (22) X.

²⁴ *Lawina*, „Wiek Nowy” 1914, nr 4003, (24 IX) 6 XI. Pani Wolfstał wskazywała, że w kuchni pomagały jej koleżanki i koledzy jej syna oraz córki. Żona Bronisława Wolfstała, Jadwiga, miała w 1914 r. zaledwie 22 lata.

²⁵ O. Дудко, *op. cit.*, s. 62-63.

²⁶ [J. Zieliński], *Lwów po inwazji rosyjskiej. Wrzesień-grudzień 1914. Opowiadanie naocznego świadka*, Wien 1915, s. 23.

²⁷ *Ibidem*. Warto również zaznaczyć, że Tadeusz Rutowski starał się wspierać finansowo lwowską inteligencję. W grudniu 1914 r. galicyjski Bank Krajowy przekazał na jego ręce 1 000 koron, które przeznaczono na pomoc lwowskiej inteligencji. Ponadto dzięki jego staraniom warszawski Komitet Pomocy Galicji przez ręce kijowskiego mecenasa Stanisława Jezierskiego i inżyniera Bacę przekazał dla potrzebującej inteligencji miejskiej 1715,85 rubli (*Dar*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 480, 16 (3) II; *Akcja dla potrzebującej inteligencji*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 481, 17 (4) XII).

Pewien świadek okupacji odnotował, że całkiem sporo mieszkańców odmawiało korzystania z bezpłatnych obiadów. Jego zdaniem wynikało to z poczucia wstydu związanego z korzystaniem z pomocy publicznej. Równocześnie banki i władze miejskie zaczęły wypłacać niewielkie zaliczki na pensje, a w mieście uruchomiono sieć tanich kuchni. Te formy wsparcia okazały się jednak niewystarczające – w efekcie część urzędników była zmuszona zastawiać lub sprzedawać wartościowe przedmioty, aby zdobyć środki na utrzymanie²⁸. Do tej kategorii mieszkańców należy zaliczyć lwowskich urzędników. Jak zauważał Stanisław Rossowski, wielu z nich wstydziło się korzystać z tanich, a tym bardziej z bezpłatnych posiłków. Trudna sytuacja materialna spowodowała jednak, że część urzędników, aby przetrwać, zmuszona była sięgnąć po pomoc, którą oferowały jadalnie. Zdarzało się też, że po darmowe obiady posyłało któregoś z członków rodziny²⁹.

Równocześnie we Lwowie powstawały placówki żywieniowe przeznaczone dla niezamożnych Żydów. Pierwsze wzmianki prasowe o takich jadalniach pojawiły się już na początku drugiej dekady września 1914 r. Jedną z nich mieściła się przy ul. Bernsteina (obecnie ul. Szolom-Alejchema), w siedzibie Towarzystwa „Jad Chazaruzim” – Towarzystwa Wsparcia Żydowskich Rzemieślników³⁰. Z tej kuchni korzystała przede wszystkim ludność ewakuowana z prowincjonalnych miast; codziennie otrzymywało w niej posiłek około 600 osób³¹. 28 listopada 1914 r. z inicjatywy władz miejskich otwarto jadalnię dla żydowskiej inteligencji przy ul. Rejtana (obecnie ul. Łesia Kurbasza), którą prowadziły Felicja Nossig i Maria Goldfarbowa³².

5 listopada 1914 r. otwarto jadalnię dla miejskich rzemieślników w Strzelnicy Miejskiej przy ul. Kurkowej (obecnie ul. Łysenki). Na uroczystości otwarcia obecni byli wiceprezydent miasta Tadeusz Rutowski, jego współpracownicy Filip Schleicher i Leonard Stahl oraz kilkunastu członków Rady Miejskiej. Na potrzeby jadalni przekazano 300 koron, z czego 100 koron ofiarował Rutowski³³. 13 listopada 1914 r. utworzono jadalnię dla miejskich drukarzy przy ul. Piekarskiej 18; wcześniej korzystali oni z innych placówek żywieniowych³⁴. Osobne jadalnie uruchomiono także dla pracowników kolei. Pierwszą z nich otwarto 22 października 1914 r. przy

²⁸ Ю.С., *Спомини з часів російського наїзду*, [w:] *Московська окупація Галичини...*, s. 309.

²⁹ S. Rossowski, *op. cit.*, s. 45-46.

³⁰ Co do kierownictwa źródła prasowe nie są jednolite: w jednym z artykułów wskazano, że punkt funkcjonował pod opieką dr Reichensteinowej (*Kuchnie miejskie dla najbiedniejszych*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 387, 14 IX), podczas gdy późniejsza informacja prasowa wymienia jako prowadzących Leona Appela i p. A. Mandlową (*Kuchnia dla rękodzielników żydowskich*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 476, (12 XII) 29 XI).

³¹ *Bezpłatne obiady*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 385, 12 IX; *Kuchnia dla rękodzielników żydowskich...*

³² S. Łempicki, *op. cit.*, s. 39; *Miejska tania kuchnia dla inteligencji żydowskiej*, „Wiek Nowy” 1914, nr 3993, (14) 27 X.

³³ *Otwarcie kuchni rękodzielniczej*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 440, (21 IX) 6 XI.

³⁴ *Kuchnia dla drukarzy*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 447, (31 X) 13 XI.

ul. Gródeckiej 127; kierował nią Józef Radoszewski, któremu pomagali pan Geringer oraz panny Listowska i Klausowa. Na początku z usług placówki korzystało około 400 osób, w grudniu 1914 r. – już około 1 800. Większość wydatków związanych z jej funkcjonowaniem pokrywał magistrat³⁵. W listopadzie 1914 r. w Ogrodzie Miejskim (dzisiaj park im. Iwana Franki) otwarto drugą jadłodajnię dla kolejarzy. Arcybiskup Józef Bilczewski, który poświęcił lokal, przeznaczył na jej potrzeby 100 koron³⁶. W kwietniu 1915 r. jadłodajnia ta wydawała już codziennie około 1 100 obiadów (w tym 100 bezpłatnych). Według wyliczeń kierownictwa w marcu 1915 r. z usług placówki skorzystało: 72 kolejarzy, 59 urzędników, 87 wdów po kolejarzach, 53 wdowy po urzędnikach, 335 pomocników kolei, 81 kelnerów, 64 wdowy po pomocnikach kolei, 9 wdów po pomocnikach urzędników oraz 230 osób innych kategorii³⁷.

Pod koniec 1914 r. we Lwowie działało już 60 jadłodajni. Zgodnie ze sprawozdaniem Miejskiego Wydziału Apropowizacji z działalności za rok 1914, przedstawionym 15 kwietnia 1915 r., w okresie od sierpnia do grudnia 1914 r. na potrzeby tych placówek miasto przeznaczyło produkty o łącznej wartości 413 730,20 koron, w tym 287 492,20 koron na chleb (552 870 bochenków)³⁸. Największe wsparcie otrzymało 14 jadłodajni prowadzonych przez Marię Dulębiankę – w wysokości 198 668,90 koron. Ponadto na potrzeby jadłodajni „Sokół Macierz” przekazano produkty o wartości 20 288,84 koron, dla jadłodajni kolejarskiej – 13 906,10 koron, dla jadłodajni Koła Literacko-Artystycznego – 12 826,40 koron, dla „Sokół II Ludowa” – 11 079 koron, a dla „Sokół III dla Inteligencji” – 10 248 koron³⁹. Autorzy sprawozdania przyznawali jednak, że utrzymanie tak rozbudowanej sieci jadłodajni wiązało się z dużymi kosztami, które poważnie obciążały budżet miasta. Dlatego rozważano zmniejszenie ich liczby w kolejnych miesiącach. Odnotowano:

Zbędne kuchnie powinny być zamknięte, gdyż na razie, jak długo nie nastąpiłoby pogorszenie stosunków, są one zbyt ciężkim obciążeniem budżetu gminy i instytucją odstręczającą ludność od pracy. Wyobrażamy sobie zatem, że z 60 wykazanych w sprawozdaniu znaczną ich część należałoby stopniowo zwinąć⁴⁰.

³⁵ *Bezpłatna kuchnia miejska dla służby kolejowej*, „Wiek Nowy” 1914, nr 4045, (5) 18 XII.

³⁶ *Otwarcie kuchni dla kolejarzy*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 464, (17) 30 XI.

³⁷ *Z życia w kuchniach miejskich*, „Kurjer Lwowski” 1915, nr 118, (17) 30 IV.

³⁸ ДАЛО, ф. 3, оп. 1, спр. 6075, к. 4v.

³⁹ Ibidem. Prezydent miasta Tadeusz Rutowski w liście do generał-gubernatora Gieorgija Bobrinskiego wskazywał, że we Lwowie pomocy potrzebowało 12 500 urzędników i emerytów oraz 20 000 członków rodzin żołnierzy armii austro-węgierskiej (ДАЛО, ф. 3, оп. 1, спр. 5905, к. 67-67v). W raporcie Lwowskiego Miejskiego Komitetu Żywnościowo-Dobroczynnego podano, że na początku rosyjskiej okupacji w mieście znajdowało się około 25 000 rodzin w trudnym położeniu materialnym. Spośród nich 12 000 stanowiły rodziny urzędników, 8 000 – członkowie rodzin z listy rezerwowej, a pozostałe – rodziny uchodźców (*Отчетъ Львовскаго Городскаго Продовольственно-Благотворительнаго Комитета*, Київ 1915, s. 2).

⁴⁰ ДАЛО, ф. 3, оп. 1, спр. 6075, к. 5v.

W okresie od stycznia do kwietnia 1915 r. sytuacja społeczno-ekonomiczna we Lwowie stale się pogarszała, co pociągało za sobą dalszy wzrost liczby jadłodajni. W styczniu 1915 r. działało ich już 67, a codziennie korzystało z nich 43 581 osób (w skali miesiąca – 1 351 020). Tylko w tym jednym miesiącu lwowianie otrzymali 1 180 710 darmowych obiadów, 38 460 obiadów płatnych oraz 131 850 porcji herbaty, co łącznie dawało 1 351 020 porcji. W lutym, marcu i kwietniu tendencja dalszego wzrostu liczby jadłodajni utrzymała się, co wyraźnie pokazują dane zawarte w sprawozdaniu lwowskiego Miejskiego Komitetu Apropowizacyjno-Dobroczynnego (zob. Tabela 1).

Tabela 1. Jadłodajnie we Lwowie (październik 1914 – marzec 1915 r.)

Okres	Liczba jadłodajni	Liczba obiadów – bezpłatnych	Liczba obiadów – płatnych	Liczba porcji herbaty	Liczba osób korzystających – dziennie	Liczba osób korzystających – miesięcznie
Październik 1914 r.	17	336 900	43 200	15 000	12 746	395 100
Listopad 1914 r.	51	981 150	33 290	139 650	38 470	1 154 090
Grudzień 1914 r.	57	1 019 250	43 290	139 650	38 780	1 202 190
Styczeń 1915 r.	67	1 180 710	38 460	131 850	43 581	1 351 020
Luty 1915 r.	75	1 223 572	58 716	139 468	50 777	1 421 756
Marzec 1915 r.	75	1 354 659	65 007	154 411	50 777	1 574 087
Razem	–	6 096 251	271 963	720 029	235 131	7 098 243

Źródło: *Отчет Львовского Городского Продовольственно-Благотворительного Комитета*, Київ 1915, s. 20.

Współczesny tym wydarzeniom Stanisław Rossowski stwierdził, że pod koniec stycznia 1915 r. mniej niż 100 obiadów dziennie wydawały 2 jadłodajnie, mniej niż 600 – 8, od 500 do 1 000 – 8, od 1 000 do 2 000 – 13, a powyżej 2 000 – 4 placówki. Według jego relacji z ogólnej liczby 27 617 porcji obiadów tzw. ludowe jadłodajnie wydały 27 617 porcji, z czego tylko 138 było płatnych, jadłodajnie dla inteligencji wydały natomiast 10 543 porcje, w tym 1 144 płatnych. W tym samym czasie w 22 jadłodajniach nie wydano ani jednego płatnego obiadu. Najwięcej płatnych obiadów – 300 – w styczniu 1915 r. wydała jadłodajnia mieszcząca się przy ul. Ormiańskiej⁴¹.

Jednocześnie wiosną 1915 r. w mieście pojawiły się tzw. rosyjskie jadłodajnie. Przy ulicy Ormiańskiej 1 mieściła się największa z nich⁴². Śniadania (7.30-10.30) były

⁴¹ S. Rossowski, *op. cit.*, s. 52-54.

⁴² *Русская городская столовая*, „Прикарпатская Русь” 1915, № 1586, 14 (27) III. Jadłodajnia znajdowała się pod opieką komitetu kierowanego przez panią Łucyk; kuchnią zarządzały panie

płatne i składały się z chleba oraz herbaty, a kosztowały 6 kopiejek. Obiad (13.00-15.30) obejmował kilka dań: zupa kosztowała 5 kopiejek, drugie danie – 10 kopiejek, „słodkości z herbatą” – 6 kopiejek, herbata – 3 kopiejki. Codziennie darmowy obiad otrzymywało około 1 600 mieszkańców Lwowa, 900 chłopów oraz dodatkowo około 700 osób z grona inteligencji i kursantów. Płatnych obiadów wydawano dziennie około 150-200 porcji. Kolacje odbywały się w godzinach 17.50-20.00. Jadalnia codziennie przygotowywała 3 350 obiadów, zarówno darmowych, jak i płatnych, oraz 800-900 śniadań i kolacji. Część obiadów była finansowana przez Główny Krajowy Komitet Dobroczynny, a część produktów dostarczał Lwowski Miejski Komitet Aprowizacyjno-Dobroczynny⁴³. Prasa rosyjska podczas okupacji, relacjonując funkcjonowanie tej jadalni, przedstawiała ją jako ogólnodostępną placówkę, odwiedzaną niemal przez wszystkich mieszkańców Galicji:

Duża sala z trudem mieści rosnącą liczbę osób korzystających z obiadów. Publiczność jest niezwykle zróżnicowana: są przedstawiciele lokalnej biednej klasy robotniczej i mieszczańskiej, spotkać można także chłopów i chłopki: Hucułów, Bojków, Łemków, Węgrów... Ich malownicze, ludowe stroje wypełniają całe pomieszczenie, stłoczone razem w jednym korytarzu z naczyniami, oczekując na wydawanie posiłków do domu⁴⁴.

Jednak w rzeczywistości sytuacja wyglądała inaczej, gdyż władze rosyjskie wspierały głównie „swoich”. Pewien mieszkaniec Lwowa (M.S.) w swoich wspomnieniach wskazywał, że rosyjskie towarzystwa dobroczynne we Lwowie opiekowały się wyłącznie osobami podzielającymi poglądy moskwofilskie. „Mazepińców” do tych towarzystw nie przyjmowano: „Nawet W[ładimir] Bobrinski dostrzegł to i miał powiedzieć, że «mazepińców» należałoby przyjmować, bo «my ich powinniśmy jednoczyć, a nie odrzucać»”⁴⁵.

Warto również zwrócić uwagę na finansowanie oraz zaopatrzenie miejskich jadalni w produkty i opał. Pomimo że część posiłków była płatna, wpływy z tego tytułu były dość skromne. Utrzymanie tych placówek opierało się więc w dużej mierze na środkach z miejskiego budżetu⁴⁶. Należy podkreślić starania Tadeusza Rutowskiego, który aktywnie starał się zdobywać środki na cele humanitarne we Lwowie.

Turkiewicz i Kopacz, kasą – pani Puszczyńska, dokumentacją i sprawozdaniami zajmowały się natomiast panie Humiecka i Kotlarczyk.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem* (tłum. z ros. W.K.-Ś.).

⁴⁵ Ю.С., *Спомини з часів російського наїзду...*, s. 309 (tłum. z ukr. W.K.-Ś.).

⁴⁶ S. Łempicki, *op. cit.*, s. 39. Często na utrzymanie jadalni przekazywali datki zamożni lwowianie. Tak w grudniu 1914 r. na potrzeby jadalni przy ul. Ossolińskich 11 (obecnie ul. Wasyla Stefanyka) od przedsiębiorców Oberskiego, Motylewskiego, Nowaka, Saltenraicha i Krzyżkowskiego wpłynęło łącznie 100 koron. Zdarzały się także mniejsze wpłaty – 1, 5, 10, 20 czy 35 koron. W sumie na grudzień 1914 r. wartość darowizn wyniosła 426 koron (*Kuchnia przy ulicy Ossolińskich i nowa jadalnia*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 475, (11 XII) 28 XI).

Przykładowo w listopadzie 1914 r. na jego prośbę odpowiedział mecenas z Odessy, Konrad Berezowski, który przesłał na potrzeby jadalni 100 rubli⁴⁷, a także Bank Przemysłowy, przekazując 2 000 koron⁴⁸.

Oprócz darowizn dobroczynnych miasto otrzymywało środki na utrzymanie jadalni również od rosyjskiej administracji okupacyjnej. W liście do Grigorija Bobrinskiego z 11 listopada 1914 r. Tadeusz Rutowski jako wiceprezydent miasta prosił o przyznanie miesięcznej kwoty na listopad 1914 r. w wysokości 8 000 rubli (26 640 koron) na pokrycie potrzeb jadalni⁴⁹. Oprócz środków finansowych na ich potrzeby przekazano również 8 400 cetnarów drewna opałowego⁵⁰.

W miarę wzrostu liczby jadalni zwiększały się również ilości niezbędnych produktów dostarczanych przez miasto oraz rosyjską administrację okupacyjną. Tak np. w okresie od października 1914 do marca 1915 r. na potrzeby jadalni przekazano 1 274 576 kg chleba, 355 703 kg ziemniaków, 146 783 kg mąki, 106 371 kg różnych kasz, 83 721 kg grochu, 13 817 kg soli, 19 015 kg solonego mięsa i boczku oraz 13 103 kg cukru (szczegóły w Tabeli 2)⁵¹.

Tabela 2. Zaopatrzenie miejskich jadalni w okresie październik 1914 – marzec 1915 r. (w tonach)

Okres i rodzaj zaopatrzenia	Chleb	Ziemniaki	Mąka	Kasza	Groch	Ryż lub proso	Sól	Solone mięso i boczek	Cukier
Październik 1914 r.	65,25	13,89	6,06	3,57	2,4	2,61	1,2	0,51	0,42
Listopad 1914 r.	207,33	54,63	22,53	14,55	9,75	8,04	–	2,28	1,74

⁴⁷ *Ofiarność na cele humanitarne*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 457, 23 (10) XI.

⁴⁸ *Ofiarność na cele humanitarne*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 462, 28 (15) XI.

⁴⁹ ДАЛО, ф. 3, оп. 1, спр. 5905, а. 19. Jednak wraz ze wzrostem liczby miejskich jadalni rosły również wydatki na ich utrzymanie. W lutym 1915 r. miasto wydało na zakup zaopatrzenia dla tych placówek 11 445 rubli (38 111 koron i 85 halerzy). Oficjalny kurs wymiany wynosił: 1 kopiejka = 3 halerze; 5 kopiejek = 17 halerzy; 50 kopiejek = 1 korona 50 halerzy; 1 rubel = 3 korony i 33 halerze; 5 rubli = 16 koron i 67 halerzy; 100 rubli = 333 korony i 33 halerze (*Taryfa monet*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 382, 9 IX).

⁵⁰ *Ze statystyki miejskich tanich kuchni*, „Kurjer Lwowski” 1915, nr 71, (27 II) 12 III. Np. we wrześniu 1914 r. lwowska rodzina mogła kupić do 5 cetnarów drewna opałowego. Cena jednego cetnara wynosiła 1,55 korony. Jeden cetnar drewna był zapakowany w dwa płombowane worki. Drewno rozwożono po mieście na wozach (*Zarząd miejskiego opału*, „Kurjer Lwowski” 1914, nr 400, 14 (27) IX). Na połowę stycznia 1915 r. miasto sprzedawało mieszkańcom 11 189 cetnarów drewna opałowego o łącznej wartości 25 000 koron (S. Rossowski, *op. cit.*, s. 58).

⁵¹ *Отчет Львовскаго Городскаго...*, s. 21.

Okres i rodzaj zaopatrzenia	Chleb	Ziemiaki	Mąka	Kasza	Groch	Ryż lub proso	Sól	Solone mięso i boczek	Cukier
Grudzień 1914 r.	223,59	60,84	25,32	16,20	13,32	12,45	–	3,45	1,89
Styczeń 1915 r.	253,98	66,63	29,49	18,72	15,63	14,55	3	3,63	2,31
Luty 1915 r.	248,883	75,796	30,08	25,284	20,398	19,978	4,124	4,34	3,20
Marzec 1915 r.	275,543	83,917	33,303	27,993	22,583	22,118	5,673	4,805	3,543
Suma	1274,576	355,703	146,783	106,371	83,721	79,746	13,817	19,015	13,103

Źródło: *Отчетъ Львовскаго Городскаго Продовольственно-Благотворительнаго Комитета*, Київ 1915, s. 21.

Nadzór nad działalnością jadalni i sklepów spożywczych sprawowali zastępcy przewodniczącego Miejskiego Komitetu Żywnościowego: podpułkownik Fatjanow (od grudnia 1914 r.) oraz porucznik książę Golicyn (od marca 1915 r.). Ze strony mieszkańców kontrolę prowadził członek magistratu i Miejskiego Komitetu Żywnościowego, kwesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Bronisław Sędzimir⁵². Szczytowy okres pod względem liczby jadalni we Lwowie przypadł na kwiecień 1915 r. – 78 placówek, z czego 15 przeznaczonych było dla inteligencji, 22 to tzw. ludowe, 12 znajdowało się w „zakładach dobroczynnych”, 22 – „w ochronkach”, 4 – „w domach dla inwalidów”, a 3 pełniły funkcję herbaciarni⁵³. Jednak ze względu na „nadużycia publicznej dobroczynności” komisja aprowizacyjna magistratu Lwowa postanowiła na posiedzeniu 16 kwietnia 1915 r., że od 1 maja należy „ograniczyć liczbę wydawanych bezpłatnych obiadów, paczek żywnościowych i świadczeń pieniężnych”, a „osobom płci męskiej, zdrowym, zdolnym do pracy i nieobciążonym dużą rodziną w ogóle przestać wydawać bezpłatne obiady i świadczenia pieniężne”⁵⁴.

⁵² *Ibidem*, s. 7.

⁵³ *Z życia miasta*, „Kurjer Lwowski” 1915, nr 107, 6 (19) IV. O takiej liczbie jadalni wspomina świadek tych wydarzeń Józef Białynia-Chołoddecki (J. Białynia-Chołoddecki, *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914 – 22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*, Lwów 1930, s. 86). Z kolei w sprawozdaniu z ogólnej działalności lwowskiego Miejskiego Komitetu Apropowizacyjnego odnotowano 83 miejskie placówki zajmujące się wydawaniem tanich i bezpłatnych obiadów dla mieszkańców Lwowa. Wśród nich: 26 miejskich jadalni ludowych, 15 jadalni dla inteligencji, 14 placówek publicznych współfinansowanych przez miasto („Общественныя заведенія (съ городской субвенціей)”), 21 jadalni w lwowskich szkołach i przytułkach, 3 herbaciarnie oraz 4 placówki dla inwalidów (*Отчетъ Львовскаго Городскаго...*, s. 16).

⁵⁴ ДАЛЮ, ф. 3, оп. 1, спр. 5899, к. 91а. Według stanu na maj-czerwiec 1915 r. obiady codziennie otrzymywało 35 000 lwowian (*Въ магистратъ, „Львовскій вѣстникъ” 1915, № 91, 1 VI*).

W efekcie w okresie od maja do czerwca liczba bezpłatnych obiadów znacznie spadła. Według stanu na 16 czerwca 1915 r. bezpłatne obiady otrzymało około 35 000 osób⁵⁵. Po wyzwoleniu Lwowa większość miejskich jadłodajni została zamknięta z powodu ich „zbędności”. W związku z tym na początku września 1915 r. funkcjonowało ich już tylko dziewięć, a w nich codziennie wydawano 6 547 bezpłatnych i 1 370 płatnych obiadów⁵⁶. Równocześnie zaczęły one wydawać mniej obiadów dziennie. Jadłodajnia przy ul. Teatynskiej w styczniu 1915 r. serwowała 2 000 obiadów, a we wrześniu 1915 r. – 950 bezpłatnych i 100 płatnych; jadłodajnia „Sokół II” w styczniu 1915 r. oferowała 1 177 obiadów, a we wrześniu – tylko 615 bezpłatnych; jadłodajnia przy ul. Zielonej w styczniu 1915 r. wydawała 1 700 obiadów, a we wrześniu – 300⁵⁷. Gwałtowny spadek liczby jadłodajni był związany z wznowieniem wypłat emerytur i pensji mieszkańcom po zakończeniu okupacji.

Uwzględniając powyższe, można sformułować następujące wnioski. Wojna i rosyjska okupacja Lwowa pogorszyły zaopatrzenie miasta, spowodowały wzrost bezrobocia i pozbawiły źródeł utrzymania znaczną część mieszkańców. Powstanie i funkcjonowanie miejskich jadłodajni było ratunkiem dla wielu tysięcy lwowian, niezależnie od ich statusu społecznego czy majątkowego, i umożliwiło im przetrwanie okresu okupacji. W okresie od września 1914 do kwietnia 1915 r. liczba jadłodajni w mieście wzrastała, głównie z powodu katastrofalnej sytuacji społeczno-ekonomicznej oraz niechęci części mieszkańców do podejmowania prac proponowanych przez władze okupacyjne. Finansowanie jadłodajni zapewniały środki z budżetu miejskiego oraz budżetu generał-gubernatorstwa. Wiosną 1915 r. rosyjska administracja okupacyjna ograniczyła liczbę wydawanych posiłków, argumentując to nadużyciami „publicznej dobroczynności”. Po wyzwoleniu Lwowa władze Austro-Węgier wznowiły wypłatę pensji i emerytur, zwiększyła się też dostępność pracy, co doprowadziło do zamknięcia większości jadłodajni.

Z języka ukraińskiego na polski przetłumaczyła
Wiktoria Kudela-Świątek



⁵⁵ *Z życia Lwowa*, „Kurjer Lwowski” 1915, nr 165, 3 (16) VI. Dla porównania na początku roku wydawano ok. 50 000 obiadów.

⁵⁶ *Sprawa kuchni miejskich*, „Kurjer Lwowski” 1915, nr 216, 23 VII; *Z działalności humanitarnej miasta*, „Kurjer Lwowski” 1915, nr 290, 2 IX.

⁵⁷ Dane za styczeń 1915 r. za: S. Rossowski, *op. cit.*, s. 53; dane na początek września 1915 r. za: *Z działalności humanitarnej miasta*, „Kurjer Lwowski” 1915, nr 290, 2 IX.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Державний архів Львівської області (ДАЛО):

ф. 3: Магістрат королівського столичного міста Львова (1919-1939)
оп. 1, спр. 5899, 5905, 6075.

Центральний державний історичний архів України, м. Львів (ЦДІАУЛ):

ф. 735: Шухевич Володимир (1849-1915), педагог, етнограф, громадський діяч, голова товариств „Руська бесіда”, „Боян”, редактор часописів „Дзвінок” та „Учитель” у Львові, дійсний член НТШ
оп. 1, спр. 2: Щоденник з записами подій 1914 року з додатком газет та вирізок з газет.

Центральний державний історичний архів України, м. Київ (ЦДІАУК):

ф. 363: Штаб військового генерал-губернатора областей Австро-Угорщини, зайнятих за правом війни, м. Київ, м. Львів, м. Тернопіль, м. Чернівці
оп. 1, спр. 19 в.

Źródła drukowane

Отчетъ Львовскаго Городскаго Продовольственно-Благотворительнаго Комитета, Київ 1915.

Prasa

„Kurjer Lwowski” 1914-1915.
„Lwów w Cyfrach. Miesięcznik statystyczny” 1914.
„Słowo Polskie” 1914.
„Wiek Nowy” 1914.

„Львовскій вѣстникъ” 1915.
„Прикарпатская Русь” 1915.

Opracowania

Beck A., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej w roku 1914/15*, Lwów 1935.
Białynia-Chołodecki J., *Lwów w czasie okupacji rosyjskiej (3 września 1914 – 22 czerwca 1915). Z własnych przeżyć i spostrzeżeń*, Lwów 1930.
Janusz J., *293 dni rządów rosyjskich we Lwowie (3. IX 1914 – 22. VI 1915)*, Lwów 1915.
Kramarz H., *Samorząd Lwowa w czasie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta*, Kraków 1994.
Łapot M., *Z dziejów opieki nad żydowskim dzieckiem sierocym we Lwowie (1772-1939)*, Gliwice 2011.
Łempicki S., *Tadeusz Rutowski. 3. września 1914 – 20. czerwca 1915*, Lwów 1917.
Rossowski S., *Lwów pod czas inwazyi*, Lwów 1916.
[Zieliński J.], *Lwów po inwazyi rosyjskiej. Wrzesień-grudzień 1914. Opowiadanie naocznego świadka*, Wien 1915.

- Баран І., *Політична діяльність російської окупаційної адміністрації в Галичині (1914-1915 рр.)*, „Вісник Прикарпатського університету. Історія” 2010, вип. 17, s. 154-161.
- Голубець В., *Продовольче забезпечення Львова під час російської окупації (вересень 1914 – червень 1915 рр.)*, „Наукові зошити історичного факультету Львівського університету” 2023, вип. 24, s. 318-332.
- Дудко О., *Між національною і популярною культурою. Театри в окупованому Львові (вересень 1914 року – червень 1915 року)*, „Перша світова: українська перспектива” 2016, вип. 18, s. 45-76.
- Московська окупація Галичини 1914-1917 рр. у свідченнях сучасників, передм. В. Семенив, Львів 2018.
- Мрака І., *Зустріч із росіянами. Царська армія в оцінці львів'ян (1914-1915)*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність” 2015, вип. 26, s. 267-280.
- Олійник С., *Львів в часи російської окупації 1914-1915 років у публікаціях польських сучасників*, „Інтермаріум: історія, політика, культура” 2018, № 5, s. 200-209.
- Петрович І. [Крип'якевич І.], *Галичина під час російської окупації серпень 1914 – червень 1915*, Львів 1915.
- Смолій В., Боряк Г., Великочий В., Верстюк В., *Велика Війна 1914-1918 рр. і Україна. Мовою документів і свідчень*, Київ 2015.